



**KANCELARIA SEJMU**  
**Biuro Komisji Sejmowych**

# **BIULETYN**

**Z 11. POSIEDZENIA**  
**RADY OCHRONY PRACY (XII KAD.)**  
z dnia 4 lutego 2025 r.



---

# Biuletyn z posiedzenia Rady Ochrony Pracy (nr 11)

4 lutego 2025 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (PO)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie pól elektromagnetycznych w środowisku pracy – nowe wyzwania dla pracodawców i służb kontrolnych,
- „Działania na rzecz promowania bezpieczeństwa w środowisku pracy” – materiał przedstawia Państwowa Inspekcja Pracy, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Stanecki** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Anna Wiśniewska** zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikiem, **Wioletta Klimaszewska** kierownik Ośrodka Promocji i Wdrażania Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Anna Baczyńska** – z sekretariatu Rady Ochrony Pracy w Biurze Prawnym.

## **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam członkinie i członków Rady. Witam serdecznie naszych gości: pana Marcina Staneckiego – głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami, przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Ministerstwa Edukacji Narodowej. Niestety przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego są nieobecni.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest następujący: pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie pól elektromagnetycznych w środowisku pracy – nowe wyzwania dla pracodawców i służb kontrolnych, pkt 2 – „Działania na rzecz promowania bezpieczeństwa w środowisku pracy” – materiał przedstawia Państwowa Inspekcja Pracy, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pkt 3 – sprawy bieżące.

Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Proszę pana przewodniczącego Zbigniewa Janowskiego o przedstawienie projektu uchwały.

## **Przewodniczący Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy ROP Zbigniew Janowski:**

W dniu wczorajszym Zespół ds. Prawno- Organizacyjnych oraz Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy przyjęły projekt uchwały, który pozwolę sobie odczytać: „Uchwała Nr 2/XII/202 Rady Ochrony Pracy z 4 lutego 2025 r. w sprawie stanowiska dotyczącego zagrożeń elektromagnetycznych w środowisku pracy

Na podstawie art. 7 ust. 7 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 97 z późn. zm.), Rada Ochrony Pracy uchwała, co następuje:

## §1

Na podstawie przedstawionych sprawozdań i opinii, Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP rekomenduje podjęcie działań w zakresie:

1. przeprowadzenia miarodajnego rozpoznania, zbadania, oceny oraz ograniczania zagrożeń elektromagnetycznych w środowisku pracy,
2. wdrożenia prac zmierzających do harmonizacji obowiązujących aktów prawnych w zakresie oddziaływania pól elektromagnetycznych w środowisku pracy.

## §2

Ponadto Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP zaleca:

1. podjęcie działań w celu rozwinięcia kompetencji służb kontrolnych i zakładowych służb bhp poprzez realizację procesów szkoleniowych uwzględniających aktualną wiedzę o źródłach pól elektromagnetycznych i prawnym systemie ochrony przed źródłami pól elektromagnetycznych.

## §3

Uchwałę przekazuje się Marszałkowi Sejmowi”.

### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję panu przewodniczącemu za przedstawienie projektu uchwały.

Czy są uwagi do proponowanej uchwały? Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś z państwa wnosi sprzeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie stanowiska dotyczącego zagrożeń elektromagnetycznych w środowisku pracy.

Dziękuję zespołom za pracę nad projektem uchwały.

Przed przejściem do kolejnego punktu porządku dziennego, chciałbym przekazać członkom Rady przykrą wiadomość, mianowicie otrzymaliśmy informację o śmierci mamy pana przewodniczącego Zbigniewa Żurka. W imieniu Rady Ochrony Pracy chciałbym złożyć panu przewodniczącemu kondolencje i wyrazy współczucia.

Przechodzimy do pkt 2 porządku dziennego – „Działania na rzecz promowania bezpieczeństwa w środowisku pracy” – materiał przedstawia Państwowa Inspekcja Pracy, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zacniemy od materiału Państwowej Inspekcji Pracy. Oddaję głos panu głównemu inspektorowi pracy.

### **Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:**

Jak wszyscy wiemy, Państwowa Inspekcja Pracy kojarzy się z czynnościami kontrolnymi, przeprowadzaniem kontroli, ale niemałą część naszej pracy poświęcamy na działalność o charakterze edukacyjnym i informacyjnym. Osobiście uważam, że – biorąc po uwagę liczbę inspektorów pracy – nie ma możliwości, żebyśmy zadbali o bezpieczeństwo i higienę pracy w naszym kraju poprzez same czynności kontrolne. Dlatego chcemy w najbliższych latach, w szczególności kłaść duży nacisk na działania o charakterze prewencyjnym i edukacyjnym. Jesteśmy bardzo otwarci na współpracę z pracodawcami – już ją nawiązujemy, mamy za sobą wiele konkretnych rozmów. Rozmawiamy również z organizacjami związkowymi. Bardzo cieszy mnie deklaracja, która padła na spotkaniu w Głównym Inspektoracie Pracy, że związki zawodowe umieszczą na swoich stronach link do strony pip.gov.pl. Liczę, że współpraca ze stroną społeczną przyniesie nam wymierne korzyści.

Współpracujemy również z ministerstwami, szczególnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Myślę, że nie uchylę rąbka tajemnicy, jak powiem, że pracujemy nad tym, żeby był – interdyscyplinarny – konkurs bhp na wzór olimpiad. Dla nas byłoby to bardzo interesujące rozwiązanie. Mam nadzieję, że bezpieczeństwo i higiena pracy zyskałaby większy status.

To tyle tytułem wstępu. Jeżeli chodzi o nasze działania, to może zacznę od kampanii społecznych. Jak państwo widzicie na slajdzie, prowadzimy kampanie społeczne. Uznajemy, że to jest jedno z najważniejszych narzędzi działalności prewencyjnej i promocyjnej. Nasze kampanie prewencyjno-kontrolne dotyczyły obróbki drewna, ubojni, masarni.

Jedna z nich dotyczyła zapobiegania wypadkom komunikacyjnym. Skupiliśmy się również na budowach – kampania „Budowa. Stop wypadkom!”.

Jeżeli chodzi o nasze kanały dotarcia do adresatów, to Państwowa Inspekcja Pracy próbuje korzystać ze wszelkich dostępnych możliwości, jakie stwarzają dzisiejsze czasy. Korzystamy przede wszystkim z internetu, w mniejszej skali z prasy – jak wiemy czytelnictwo spada – radio, telewizji. Jeżeli chodzi o telewizję, to chciałbym zwrócić uwagę, że nasz budżet na działania prewencyjno-promocyjne wynosi 6 mln 550 tys. zł, a koszty reklam są bardzo wysokie. Pamiętajcie państwo, że działamy w ramach określonego budżetu. Nasze działania są ograniczone przez możliwości finansowe. Dlatego tak bardzo ważna jest dla nas współpraca chociażby z partnerami społecznymi i wykorzystywanie ich potencjału i ich możliwości dotarcia do jak najszerzej grupy docelowej.

Jak wspominałem, internet to podstawa. Mamy swoją stronę internetową – [www.pip.gov.pl](http://www.pip.gov.pl). Staramy się, aby ta strona była jak najłatwiejsza w odbiorze, żeby zawierała jak najwięcej przydatnych informacji. Ciągłe ją ulepszamy. Chcemy, żeby była – mówiąc w wielkim skrócie – jak najlepsza. Jak państwo widziecie, na naszej stronie można znaleźć szereg przydatnych informacji. Zamieszczamy odpowiedzi na porady prawne. Staramy się, żeby ta strona przynosiła zainteresowanym korzyści i spełniała ich oczekiwania.

Jeżeli chodzi o media społecznościowe, to również nie brakuje Państwowej Inspekcji Pracy na najnowszych social mediach. Koncentrujemy się przede wszystkim na YouTube. Mamy ponad 200 materiałów filmowych, które można obejrzeć w dowolnym miejscu i o dowolnej porze. Mamy cykl filmów instruktarzowych dotyczących zagrożeń zawodowych: „Ochrona przed narażeniem na wibracje”, „Ochrona przed narażeniem na pyły”, „Ochrona przed narażeniem na hałas”. To duże źródło wiedzy.

Nowoczesność wymaga od nas współpracy z influencerami. Podjęliśmy taką współpracę w ramach kampanii „Budowa. Stop wypadkom!” i „Legitna praca”. Promocje działań związanych z bezpieczeństwem pracy w budownictwie realizowaliśmy na kanale „Mario Budowlaniec”. Wykorzystaliśmy również youtubera Wojciecha Kaczmarczyka, który prowadził program „Do roboty”.

Jeżeli chodzi o naszą działalność prewencyjno-promocyjną, to należy wspomnieć o naszej bogatej działalności wydawniczej. W ubiegłym roku nakładem Państwowej Inspekcji Pracy ukazało się 405 tys. naszych publikacji. One są bezpłatne. Rozdajemy je na wszelkich targach, festynach – wszędzie, gdzie jest stanowisko Inspekcji Pracy. Każdy może podejść, wziąć materiały i przeczytać je w zaciszu domowym. Można też pobrać je w wersji elektronicznej. W tym zakresie Państwowa Inspekcja Pracy jest bardzo nowoczesna. Nasze propozycje wydawnicze są na bieżąco aktualizowane. Nadążamy za zmianami. W lipcu wydaliśmy ulotkę dotyczącą sygnalistów. Reagujemy błyskawicznie, co jest dla nas powodem do dumy. Mamy 185 pozycji wydawniczych. Mamy nadzieję, że to nie koniec.

Korzystamy również z takiego przekazu, jak infografiki, które publikujemy na naszych stronach internetowych. Sądzimy, że to jest ciekawe źródło promocji. Jak państwo widziecie, infografiki mają ciekawą wizualizację i kolory. Przemawiają do odbiorcy.

Kontynuujemy wydawanie magazynu „Inspektor Pracy”. Jesteśmy dumni z tego, że wydajemy czasopismo poświęcone zapewnieniu bezpieczeństwa i higieny pracy. „Inspektor Pracy” ukazuje się od 1929 r. Na łamach pisma poruszamy m.in. problematykę wypadków, zagadnienia związane z prawną ochroną pracy, w tym outsourcing. Magazyn jest dostępny również w wersji elektronicznej.

Jak wspominałem na wstępie, bez współpracy nasza działalność prewencyjno-promocyjna nie byłaby tak skuteczna, jak oczekiwaliśmy. Jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi organami administracji państwowej, samorządowej, pracodawcami, organizacjami związkowymi. Naszym wieloletnim partnerem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli chodzi o pracodawców, bardzo cieszy nas, że wiele firm chce przystępować do naszych działań w roli podmiotu wspierającego. Wspólnie realizujemy działania o charakterze promocyjnym. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę, że na współpracę z Miejskimi Zakładami Autobusowymi w Warszawie, dzięki której w 2023 r. przez 2 tygodnie w 325 autobusach komunikacji miejskiej na ekranach reklamowych systemu „Halo Warszawa!” emitowany był spot adresowany do branży budowlanej.



W celu dopełnienia działań prewencyjno-promocyjnych organizujemy konkursy, które promują bezpieczeństwo pracy. Według nas, to kolejne narzędzie, które popularyzuje bezpieczeństwo pracy w środowisku pracy. Na uwagę zasługują szczególnie dwa konkursy: „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” i „Buduj bezpiecznie”.

W obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy nie brakuje wyzwań. Z badań wynika, że jest bardzo duże zapotrzebowanie na działania prewencyjne i informacyjne. Promocja, aby była skuteczna, wymaga przemyślanej strategii, ale również wymaga od nas racjonalnego wykorzystania budżetu. Bo budżet mamy mocno ograniczony. Dlatego tak duży nacisk kładziemy na zaangażowanie pracodawców oraz instytucje ochrony pracy, aby skutecznie budować kulturę bezpieczeństwa.

Na koniec chciałbym pokazać państwu owoce naszego ostatniego konkursu na plakat kampanii „Bezpieczeństwo zależy od ciebie”. Jak państwo widzą, zadanie nie było łatwe. Wpłynęło 257 prac. Przy ocenie prac braliśmy pod uwagę następujące kryteria: zgodność plakatu z tematyką konkursu, trafne przedstawienie, spójność, atrakcyjność hasła przewodniego, dostosowanie komunikatu do odbiorców kampanii. Dziękuję za uwagę.

Chcielibyśmy jeszcze zaprezentować trzy krótkie filmy, które pokazują nasze kampanie.  
**[Prezentacja filmów]**

#### **Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:**

Dziękuję panu głównemu inspektorowi pracy za przedstawienie materiału.

Przechodzimy do materiału Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Proszę panią Annę Wiśniewską – zastępcę dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej i pana Lecha Bogutę – naczelnika Wydziału w Departamencie Kształcenia Zawodowego MEN o przedstawienie prezentacji.

#### **Zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej Anna Wiśniewska:**

Temat naszej prezentacji: „Bezpieczeństwo w środowisku pracy: szkolnictwo branżowe i zintegrowany system kwalifikacji”. Zaczniemy od szkolnictwa branżowego. Pierwsza rzecz, jaką chciałabym powiedzieć, chyba najważniejsza, jest taka, że szkolnictwo branżowe nie istnieje bez bezpieczeństwa i higieny pracy. Dlatego, że we wszystkich 239 zawodach, w których szkolimy, są obecne treści dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jeżeli chodzi o jednostki efektów uczenia się w temacie bezpieczeństwa i higieny pracy, to obecne są w podstawach programowych dla wszystkich zawodów, a dotyczą przede wszystkim ochrony środowiska, ochrony przeciwpożarowej lub przeciwporażeniowej, zagrożeń związanych z występowaniem czynników szkodliwych lub niebezpiecznych w środowisku pracy, a także udzielania pierwszej pomocy w stanach nagłego zagrożenia zdrowia.

W nawiązaniu do tego, co wcześniej powiedziałam, przedstawiamy państwu przykładową jednostkę efektów kształcenia uwzględnioną we wszystkich zawodach, dostosowaną do specyfiki kwalifikacji. Przykład – technik gospodarki odpadami. Nie będziemy analizować każdego punktu czy podpunktu. Natomiast chciałabym przedstawić bardzo ogólnie treści zawarte w podstawach programowych. Uczeń rozróżnia pojęcia związane z bezpieczeństwem i higieną pracy, ochroną przeciwpożarową, ochroną środowiska i ergonomią. To są efekty kształcenia, czyli z czym uczeń wychodzi – z jakimi umiejętnościami i wiedzą – po całym szkoleniu w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Rozróżnia pojęcia. Następnie – rozróżnia zadania i uprawnienia instytucji oraz służb działających w zakresie ochrony pracy i ochrony środowiska. Określa prawa i obowiązki pracownika oraz pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej. Identyfikuje zagrożenia dla zdrowia i życia człowieka oraz mienia i środowiska związane z wykonywaniem zadań zawodowych. Wykonuje zadania zawodowe zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska. Udziela pierwszej pomocy w stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego. To bardzo ogólne hasła. Natomiast najważniejszą rzeczą jest to, że do każdego zawodu podpunkty przedstawione na slajdzie są odpowiednio dostosowane i podstawy programowe zawierają odpowiednie treści.

Jeżeli chodzi o zintegrowany system kwalifikacji – za chwilę oddam głos panu naczelnikowi Lechowi Bogucie – ale przedtem chciałabym powiedzieć kilka słów o pracy szkół. My reprezentujemy Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale myślę, że może państwa zainteresować

to, jak naprawdę funkcjonują szkoły, w jaki sposób promują bezpieczeństwo i higienę pracy, do jakich zadań są zobligowane.

Pierwsze działanie szkół – to przeprowadzanie obowiązkowych szkoleń bhp przed rozpoczęciem przez uczniów zajęć praktycznych czy zajęć w pracowniach, przed rozpoczęciem nauki zawodu. Takie szkolenia odbywają się w pierwszym tygodniu pracy szkoły (tj. w pierwszym tygodniu września). Uczniowie zostają przeszkoleni. Dopiero wtedy mogą podejmować działania związane z pracą w pracowniach.

Następny sposób i możliwość, jaką stwarza szkoła, żeby bliżej poznać wszelkie zasady bhp – to na pewno będą zajęcia praktyczne w pracowniach, gdzie uczniowie są zapoznawani przez nauczycieli z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, zasadami pracy w danej pracowni dla danego zawodu, ale także podczas praktyk zawodowych, kiedy uczniowie przechodzą na 1 – 2 miesiące do pracodawców, kształcą się u pracodawców w zakresie praktycznej pracy i tam w realnych warunkach, jakie proponuje pracodawca, poznają zasady bhp, które obowiązują w danym zakładzie, w konkretnym zawodzie.

Myślę, że bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na promocję bezpieczeństwa i higieny pracy są programy wychowawczo-profilaktyczne. One zawierają bardzo dużo treści dotyczących bezpieczeństwa funkcjonowania jednostki, bezpieczeństwa uczniów w szkole, ale także bezpieczeństwa życia poza szkołą. W ramach tych programów organizowane są spotkania z przedstawicielami Straży Pożarnej, Policji, służby zdrowia, sanepidu i innymi, którzy prowadzą zajęcia, informują uczniów w jaki sposób działamy i przeciwdziałamy wszelkim niebezpieczeństwom.

Sądzę, że bardzo ważna jest też – o czym mówił pan główny inspektor pracy – współpraca w zakresie promocji bezpieczeństwa i higieny pracy. Mówię o Państwowej Inspekcji Pracy. Miałam przyjemność rozmawiać z panią dyrektorem z Głównego Inspektoratu Pracy. Podejmuje pewne działania, które przyniosą efektywne skutki. Będą dawały obraz potrzeb oraz zapobiegały niepożądanym działaniom, które można wyeliminować.

Myślę, że warto też wspomnieć – to moja osobista uwaga – że wielu uczniów, zwłaszcza w małych miejscowościach, bardzo mocno angażuje się w działania ochotniczych straży pożarnych, co zapewne ma ogromny wpływ na ich wiedzę i umiejętności, jakie nabywają podczas wszelkich ćwiczeń i działań. Angażują się w działania wolontariackie, a tym samym nabywają umiejętności i wiedzę, którą później dzielą się ze swoimi koleżankami i kolegami. Oddaję głos panu Lechowi Bogucie.

### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Bardzo proszę, panie naczelniku.

### **Naczelnik Wydziału w Departamencie Kształcenia Zawodowego MEN Lech Boguta:**

Minister edukacji narodowej organizuje nie tylko kształcenie w ramach systemu edukacji formalnej, ale jest także koordynatorem zintegrowanego systemu kwalifikacji. Temu systemowi będą poświęcone kolejne slajdy. Przed chwilą wiedzieliście państwo przykłady efektów uczenia z kwalifikacji ze szkolnictwa branżowego. Za chwilę przedstawię przykładowe efekty uczenia z kwalifikacji wolnorynkowych, czyli kwalifikacji z edukacji poza formalnej, które mogą być włączane do tego systemu. Celem tych kwalifikacji jest wiarygodne potwierdzenie kompetencji potrzebnych na rynku pracy. Są włączane do zintegrowanego systemu kwalifikacji przez ministrów właściwych dla określonych działów administracji rządowej. A ponieważ dotyczą kompetencji potrzebnych na rynku pracy, to siłą rzeczy wiele z tych kwalifikacji wolnorynkowych czy sektorowych włączonych do systemu musi odnosić się do przepisów dotyczących bezpieczeństwa w środowisku pracy, na danym stanowisku.

Takim przykładem jest kwalifikacja – pomoc w obsłudze maszyn i urządzeń do przetworstwa tworzyw sztucznych. Efekt uczenia – uczeń stosuje zasady bhp obowiązujące na stanowisku pracy. Po prawej stronie slajdu umieszczono kryteria weryfikacji, które pozwalają zweryfikować czy osoba nabywając tę kwalifikację uzyskała taki efekt uczenia.

Innym przykładem jest kwalifikacja – asystowanie w przygotowaniu potraw. Wśród efektów uczenia wymienia się: organizuje stanowisko pracy – osoba musi wykazać, że dobiera np. odzież ochronną do wykonywanej czynności, przestrzega zasad bhp, HACCP w zakładzie gastronomicznym, czyli wymienia systemy bezpieczeństwa, podaje przykłady krytycznych punktów kontroli itp.

Jednym z elementów Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji jest Polska Rama Kwalifikacji. To układ odniesienia dla wszystkich kwalifikacji objętych systemem. Kwalifikacjom przypisywany jest przez ekspertów poziom Polskiej Ramy Kwalifikacji, który pozwala pokazać głębię efektów uczenia czy poziom zaawansowania danej kwalifikacji. W polskim systemie są dwa stopnie charakterystyk: uniwersalne charakterystyki poziomów 1 – 8 stopnia (umieszczone w załączniku do ustawy o ZSK), charakterystyki poziomów Polskiej Ramy Kwalifikacji drugiego stopnia typowe dla określonych rodzajów kwalifikacji.

Jedną z nich są charakterystyki drugiego stopnia typowe dla kwalifikacji o charakterze zawodowym. To – jak widać na slajdzie – duża tabela w trzech kategoriach – wiedza, umiejętności i kompetencje społeczne w różnych zakresach i różnych aspektach. I tak, w Polskiej Ramie Kwalifikacji w zakresie wiedzy jest kategoria – organizacja pracy, w którym jest wyróżniony aspekt – bezpieczeństwo i higiena pracy. W przypadku kwalifikacji na pierwszym poziomie osoba powinna znać i rozumieć zasady bhp odnoszące się do wykonywanych czynności zawodowych. Na poziomie drugim – zasady i procedury bhp odnoszące się do wykonywanych działań zawodowych. Kolejne poziomy są coraz bardziej zaawansowane.

W przypadku składników opisu Polskiej Ramy Kwalifikacji w zakresie umiejętności jest kategoria – narzędzia i materiały, aspekt – użytkowanie i dobór. W przypadku kwalifikacji na pierwszym poziomie dotyczy to używania narzędzi i urządzeń potrzebnych do wykonywania bardzo prostych czynności zawodowych z uwzględnieniem wymogów bezpieczeństwa. Na kolejnych poziomach PRK zapisy są coraz bardziej zaawansowane. Np. na czwartym poziomie dotyczy to kwalifikacji pozwalających na kształtowanie warunków pracy swoich i poległego zespołu z uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Na kolejnym slajdzie przykład kwalifikacji w zakresie kompetencji społecznych, w kategorii – przestrzeganie reguł, w aspekcie – zasady, instrukcje, prawo. Na kolejnych poziomach PRK pojawiają się zapisy dotyczące bezpieczeństwa w środowisku pracy, są one coraz bardziej zaawansowane.

Charakterystyki Polskiej Ramy Kwalifikacji, zawarte w przepisach, mogą być dodatkowo doprecyzowywane, uściślane za pomocą sektorowych ram kwalifikacji, które posługują się językiem właściwym dla danego sektora i branży. Sektorowe ramy mogą być włączane do Zintegrowanego Systemu Kształcenia na wniosek właściwego ministra w trybie rozporządzenia. Dotychczas powstało ponad 20 sektorowych ram kwalifikacji, z czego do ZSK zostały włączone sektorowe ramy kwalifikacji w 6 sektorach.

Na slajdzie przedstawiono sektorowej ramy kwalifikacji w sektorze energetyki, która zawiera odrębną część – określoną jako wyznacznik – dotyczącą bezpieczeństwa, gdzie w zakresie wiedzy są takie wiązki, jak analiza ryzyka, środki ochrony osobistej i zbiorowej, procedury dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, zasady i regulacje prawne dotyczące udzielania pierwszej pomocy. Na każdym poziomie tej sektorowej ramy kwalifikacji (określonej na poziomach od 3 do 8) zawarte są zapisy pozwalające...Polska Rama Kwalifikacji pozwala z jednej strony przypisać poziom PRK dla kwalifikacji włączanych do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji, a sektorowe ramy kwalifikacji stanowiąc pewien układ odniesienia pozwalają projektować rozmaite kwalifikacje edukacji poza formalnej, które mogłyby być potwierdzone w danym sektorze i mogłyby być w nim przydatne. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję panu naczelnikowi.

Przechodzimy do kolejnej prezentacji przygotowanej przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Proszę, pani dyrektor.

### **Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego Agnieszka Szczygielska:**

Myślę, że dołożymy się do dzisiejszego tematu z działaniami, które są realizowane w Instytucie. Wyróżnia je od dotychczas omówionych to, że część działań realizowanych przez Instytut jest efektem albo elementem projektów realizowanych w CIOP. Jesteśmy przede wszystkim instytutem naukowym. Realizujemy prace naukowe i rozwojowe. Wdrażamy ich wyniki do praktyki, ale również projektując projekty, planując prace uwzględniamy konieczność upowszechniania ich wyników i promowania wiedzy z zakresu bezpieczeństwa.



Ta wiedza powstaje w projektach. Dzielimy się nią w bardzo różny sposób. Staramy się, żeby docierała w bardzo zróżnicowany sposób, ponieważ odbiorca jest zróżnicowany.

O tych sposobach i metodach działań opowie pani Wioletta Klimaszewska – kierownik Ośrodka Promocji i Wdrażania CIOP. Oddaje jej głos.

### **Kierownik Ośrodka Promocji i Wdrażania CIOP-PIB Wioletta Klimaszewska:**

Jest mi niezmiernie miło pokazać dzisiaj państwu kilka aspektów promocji bezpieczeństwa pracy. Powiem zarówno o ogólnych faktach i naszych obserwacjach, a także o przedsięwzięciach Instytutu w zakresie promowania bezpieczeństwa pracy.

Można zadać pytanie – czy promowanie bezpieczeństwa pracy jest potrzebne? Pozwolę sobie sparafrazować mistrza słowa Andrzeja Poniedziałkiego, który powiedział, że obecnie bez promocji nawet gdyby ktoś wynalazł koło, to mógłby je toczyć po podwórku. Promocja dotyka wszystkich obszarów naszego życia, także tych niezbędnych, które dotyczą zdrowia i bezpieczeństwa. Jest potrzebna. Wpływa na motywację pracowników do pożądanых zachowań, dlatego że kształtuje kulturę bezpieczeństwa pracy. Pokazuje pracownikom, że pracodawca, który dba o bezpieczeństwo pracy budzi zaufanie. Wpływa nie tylko na bezpieczeństwo pracy w danym miejscu, ale także na zdrowie publiczne i kulturę bezpieczeństwa w społeczeństwie. Czyli naprawdę dotyczy nadrzędnego celu, jakim jest zdrowie i życie ludzi.

Niektórzy autorzy publikacji uważają, że zaniedbanie działań promocyjnych byłoby wbrew zaleceniom rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego bezpieczeństwa pracy, które zakłada, że bezpieczeństwo pracy to nie tylko dbanie o stan aktualny, ale rozwijanie różnych form i zachowań, które wspierają bezpieczeństwo pracy i prowadzą do jego podwyższenia oraz kształtowania właściwego podejścia do bezpieczeństwa pracy. Zatem pracownik służby bhp, który zaniedbuje działania promocyjne nie realizuje odpowiednio swoich obowiązków. Generalnie pracownicy służby bhp są obciążeni wieloma zadaniami. To może okazać się jednym z trudniejszych w obecnych czasach.

Promowanie pożądanых zachowań wpływa na motywację do ich praktykowania. Jesteśmy istotami społecznymi, lubimy być akceptowani przez grupę, w której jesteśmy. Jeżeli grupa promuje właściwe i pożądane zachowania, osoby, które do niej dołączają, praktykują te zachowania. Zatem promowanie bezpieczeństwa pracy ma wieloraki wymiar w miejscach pracy, a także w naszym codziennym życiu.

Wspomnę o grupach docelowych. Na rynku komercyjnym, w reklamie mówi się o grupach docelowych, czyli kto jest odbiorcą danego przekazu. Można powiedzieć, że wszyscy pracownicy. Ale są szczególne grupy pracowników, które bardziej potrzebują promocji bezpieczeństwa. Młodzi pracownicy, którzy jeszcze nie są doświadczeni, są zbyt pewni tego, że mogą szybciej zrobić pewne rzeczy. Oni szczególnie potrzebują mówienia o bezpieczeństwie pracy. Kolejne grupy – to freelancerzy i osoby pracujące zdalnie. Oni zupełnie inaczej odpowiadają za bezpieczeństwo pracy. Muszą sami o nie zadbać. To grupa, na którą obecnie szczególnie zwracamy uwagę. Następnie – branże wysokiego ryzyka, czyli te, w których wypadkowość jest większa niż w innych, czyli górnictwo, przetwórstwo przemysłowe. Dalej – pracodawcy. Oni są kluczowym elementem tego procesu. Zawsze mówimy, że furtką do bezpieczeństwa pracy jest pracownik służby bhp, ale naprawdę on reprezentuje pracodawcę. Pracodawca jest odpowiedzialny za promocję bezpieczeństwa pracy. Dlatego do niego kierujemy też nasz przekaz. Następne grupy – specjaliści bhp, instytucje zajmujące się problematyką pracy, bo one muszą postrzegać kwestie bezpieczeństwa jako integralny element pracy. Odbiorcami przekazu są także dostawcy i dystrybutorzy środków ochrony indywidualnej, projektanci, architekci oraz media jako kanał informacyjny, który ma niezwykle duży wpływ na społeczeństwo. Możemy powiedzieć, że każda grupa społeczna jest odbiorcą działań w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Można stwierdzić, że promowanie jest tożsame z komunikowaniem, chociaż komunikowanie jest pojęciem znacznie szerszym. W przeszłości komunikacja dotycząca bezpieczeństwa pracy była jednostronna. Pracownicy byli informowani, włączani w pewne działania. Współcześnie oczekiwania są dużo większe i czynią ten proces bardziej skomplikowanym. Komunikacja jest coraz bardziej dwustronna. Jest bardziej dialogiem z pracownikami, motywowaniem i angażowaniem, bo tylko wtedy jest skuteczna.

Bardzo ważna jest obecnie – zawsze była, ale teraz szczególnie – jakość przekazywanych informacji – zwięzłość, treściwość i atrakcyjność. O naszą uwagę walczy mnóstwo aspektów rzeczywistości. Obrazy i treści przychodzą do nas z każdej strony. Dlatego przekazywana treść na temat bezpieczeństwa pracy musi być zupełnie inaczej atrakcyjna niż bywało to jeszcze jakiś czas temu. Komunikacja na temat bezpieczeństwa pracy, jak każdy inny proces w organizacji musi podlegać ocenie i doskonaleniu, a także eliminowaniu braków, które zauważymy w trakcie jego realizacji.

Komunikacja bardzo różni się w zależności od grupy wiekowej i branży. Ale oczekiwania pracowników wobec tego, co oferuje im miejsce pracy są zdecydowanie inne. Oni oczekują innej komunikacji – dwukierunkowej, natychmiastowej i efektywnej oraz – przepraszam za słowo, nie bardzo polskie – *multichannelowej*, czyli wymagającej użycia różnych kanałów komunikacji, a także przyjaznej, jeżeli chodzi o urządzenia mobilne. Większość informacji obecnie odbieramy przy pomocy smartfonów. Stąd informacja, która ma tradycyjną formę jest powoli wypierana przez formy elektroniczne.

Co nam pomaga w promowaniu bezpieczeństwa pracy? Wciąż narzędzia, które możemy uznać za tradycyjne, czyli ulotki, materiały, filmy i animacje, plakaty, przedsięwzięcia, które promują takie przekazy, czyli konferencje, seminaria, szkolenia, wystawy, pokazy oraz komunikacja w przestrzeni publicznej, która bardzo wspiera przekaz dotyczący bezpieczeństwa życia jako takiego, później przenosi się na nasze zachowania w pracy. Zatem jest bardzo ważna.

Wciąż stosowane są klasyczne narzędzia informacyjne, czyli np. ulotki. Ale jeżeli chodzi o wymagania co do ich estetyki i stylu, jesteśmy w zupełnie innej rzeczywistości. To nie są długie treści, które kiedyś czytaliśmy. W tej chwili ulotki, infografiki muszą mieć atrakcyjną formę. Muszą być bardzo czytelne oraz atrakcyjne wizualnie dla pracownika. Natomiast są ciągle bardzo chętnie wykorzystywane m.in. przez specjalistów bhp i edukatorów.

Państwo zapewne znają nasze plakaty. To element komunikacji wizualnej, który nadal jest wykorzystywany. Pracownicy w miejscach pracy najczęściej spotykają się z plakatem. W Instytucie od 1997 r. prowadzimy konkursy na plakat. Zatem jest to przedsięwzięcie posadowione w czasie i historii. W każdej edycji poświęconej innemu tematowi uzyskujemy plakaty, które pozwalają nam na promowanie pewnych treści. One są dostępne czasami bezpłatnie, niekiedy za symboliczną opłatą. Jest bardzo duże zainteresowanie wykorzystaniem tych plakatów – także w formie elektronicznej – przez firmy, szczególnie podczas różnych dni bezpieczeństwa i innych wydarzeń.

Konkursy na plakat są skierowane do profesjonalistów. Bowiem, żeby plakat osiągnął swój cel, czyli przyciągnął uwagę, jego konstrukcja nie może być przypadkowa. Musi być sugestywny i zrozumiały. Mamy dla państwa katalogi z konkursu na plakat poświęcony pożarowi. Na slajdzie przedstawiono bardzo sugestywne plakaty, które wzbudziły bardzo duże zainteresowanie zwłaszcza środowisk związanych ze Strażą Pożarną i służbami ratunkowymi. Jeżeli państwo będą zainteresowani, mamy przygotowany katalog, żebyście państwo mogli zapoznać się z całą edycją tego konkursu.

Konkursy dostarczają nam i naszym środowiskom dużo treści wizualnych do wykorzystania. W tym roku tematem konkursu na plakat będzie temperatura w miejscu pracy. Zmiany klimatyczne, także rozporządzenie w sprawie temperatury w miejscu pracy jest tak aktualnym tematem, że postanowiliśmy, iż kolejne plakaty będą poświęcone temu zagadnieniu.

Fotografia. Prawdopodobnie prześcignęliśmy Japończyków w fotografowaniu rzeczywistości. Wszyscy zapełniamy przestrzeń treściami fotograficznymi. Fotografia jest ciągle bardzo lubiana przez społeczeństwo. Dlatego od 2018 r. w Instytucie organizujemy konkurs na fotografię i multimedia. Uzyskujemy fotografie poświęcone pracy jako procesowi. Tutaj może mało jest bezpieczeństwa pracy, ale chętnie mówimy o pracy jako integralnej części życia. Wydaje nam się, że ciągle musimy mówić o znaczeniu pracy w życiu społeczeństwa i w życiu człowieka, sięgać do wyższej idei, która pozwoli nam pokazać bezpieczeństwo. Ale pokazywać, że w obliczu różnic społecznych, zawodów, które są mniej i bardziej prestiżowe każda praca i każdy zawód jest potrzebny oraz niezbędny do funkcjonowania społeczeństwa. Taki przekaz mają nasze fotografie. Mieliśmy edycję „Szczęśliwi pracy nie liczą” o ludziach spełnionych w swoich zawodach. Bardzo polecam te treści. Napawają optymizmem.

Ukochana przez wszystkich forma, czyli film. Filmy poświęcone pracy, także bezpieczeństwu pracy, które także uzyskujemy w konkursach na środki komunikacji wizualnej.

Wszystkie są dostępne na naszych stronach. Są do wykorzystania w wielu okolicznościach, które dotyczą pracy czy naszego myślenia o tym, co jest ważne w życiu. Bardzo polecamy te filmy. Są łatwo dostępne. Zostały wyprodukowane w ramach konkursu „Oznaki pracy”. Sądzę, że ta nazwa działa na wyobraźnię.

Jesteśmy – powiem nieco patetycznie – bardzo szczęśliwi, kiedy możemy z naszymi plakatami i formami wizualnymi wyjść do przestrzeni publicznej, kiedy znajdują się w miejscu, w zakładach pracy lub na wystawach. Wtedy widzimy, że praca przy uzyskiwaniu tych plakatów i ich promowaniu miała sens. To wszystko jest możliwe dzięki temu, że te tematy są wpisane w realizację programu wieloletniego i finansowane przez ten program.

Co robią firmy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pracy? Bardzo ciekawe jest spojrzenie na przedsiębiorstwa i ich formy promowania bezpieczeństwa pracy. Na slajdzie przedstawiono przykład konkursu artystycznego. Wydawałoby się, że firmy podchodzą bardzo pragmatycznie – ulotki, materiały, ale jedna firma zainspirowana naszymi konkursami również ogłosiła konkurs artystyczny. Te prace – nie zawaham się powiedzieć – mogłyby zawisnąć w galerii sztuki, bo są bardzo ciekawe. Ta firma kontynuuje te działania w postaci różnych edycji. Slajd przedstawia prace w ramach konkursu na rysunki dotyczące zagrożeń w pracy. Może fakt, że jest to firma włoskiego pochodzenia miał znaczenie dla jej podejścia do sztuki. Wyniki są bardzo ciekawe.

Spotkania, w których firmy promują bezpieczeństwo niestety obecnie przybierają formę coraz krótszych. Np. 5 minut dla bezpieczeństwa, niekiedy 1 minuta dla bezpieczeństwa, lekcje jednotematyczne, spotkania przy okrągłym stole, wizyty doradcze. Czyli żywy kontakt w miejscach pracy pozwalający na przekazanie krótkich informacji, które nie tyle edukują, ale promują bezpieczeństwo pracy.

Szkolenia, które coraz częściej przybierają formę gier edukacyjnych. One muszą przyciągnąć uwagę pracowników, stąd mają coraz częściej krótką formę, wypełnioną także elementami cyfrowymi.

Z działań, które obserwujemy wśród naszych partnerów, czyli firm i organizacji można wymienić m.in. codzienne maile do pracowników dotyczące bhp, akcje promocyjne dotyczące zdrowia – np. przyjeżdżamy rowerem do pracy, jesteśmy chronieni przez środki ochrony indywidualnej także w życiu prywatnym – dni zdrowia, dni bezpieczeństwa. Tego jest naprawdę bardzo dużo. Możemy uczyć się od wielu firm jak skutecznie przekazywać te informacje. To najczęściej są prymusi na naszym polu. Mamy to szczęście, że widzimy najlepszych, być może umykają nam firmy, które mają problemy z takimi działaniami. Zawsze mówimy, że promowanie dobrych praktyk jest bardzo ważne.

Chciałam teraz powiedzieć o nowych mediach, chociaż one nie są już nowe, np. LinkedIn ma 23 lata, Facebook – bodajże 21. Zatem przestały być nowe, ale ciągle je tak nazywamy. Są powszechnie wykorzystywane do mówienia o bezpieczeństwie pracy – intranet, strona internetowa, media społecznościowe, blogi, poczta elektroniczna. Prawdopodobnie nie ma firm i branż, które pomijałyby te kanały.

Na slajdzie przedstawiono konwencjonalne narzędzia, które mają swoją postać cyfrową – newslettery, filmy, prezentacje oraz *chatboty*, które bardzo oszczędzają czas i są w stanie odpowiedzieć na pytania pracowników. To są powszechnie, zwłaszcza w dużych firmach wykorzystywane środki. Zapewne państwo wiedzą, że jeżeli chodzi o promowanie bezpieczeństwa pracy najlepiej i najskuteczniej czynią to duże firmy, a najmniej skutecznie – małe firmy.

Co nasz instytut robi w zakresie promowania bezpieczeństwa pracy? Truizmem będzie mówienie, że nasza strona internetowa dostarcza bogatych treści. Obecnie jesteśmy chyba jednym z najczęściej odwiedzanych w Europie serwisów poświęconych bezpieczeństwu pracy. Strona jest bardzo obszerna, jest promowana w Google Ads. Zatem jest bardzo szybko wyszukiwana, jeżeli ktoś szuka tematów związanych z bezpieczeństwem pracy.

Od 3 lat wydajemy newsletter „Bezpieczeństwo i zdrowie w pracy”, który obecnie trafia do ponad 8 tys. prenumeratorów, a poprzez media społecznościowe do większej liczby odbiorców. Są w nim zawarte najbardziej aktualne informacje o wydarzeniach, zmianach w prawie, tym, co dzieje się w bezpieczeństwie pracy. Oczywiście, dużo z nich dotyczy tego, co dzieje się w Instytucie. Bo chcemy, żeby pracownicy, pracodawcy wiedzieli co możemy dla nich zrobić.



Media społecznościowe. Mamy 4 profile na Facebooku, profil na LinkedInie, który bardzo ładnie rozwija się, ponieważ użytkownikami są głównie profesjonalści, bardzo często pracownicy działów kadr, którzy są zainteresowani tematyką bezpieczeństwa pracy. Muszę powiedzieć, że to jest rodzaj sukcesu, że pracownicy działów kadr, czyli HR, coraz bardziej interesują się obszarem bezpieczeństwa pracy. Kiedyś behapowcy i HR to były obszary oddzielone od siebie. Obecnie jest dużo więcej współpracy i ząbających się tematów. Mamy także profil na YouTube. Tutaj triumfy święci film animowany o bezpiecznym usuwaniu kleszcza ze skóry. Polecam państwu, ponieważ zbliża się sezon wiosenny. Z naukowego punktu widzenia film prezentuje poprawny sposób usuwania kleszcza.

Tradycyjne wydawnictwo drukowane, czyli nasz miesięcznik „Bezpieczeństwo pracy” jest w dużej mierze poświęcony promocji tych przekazów, nie tylko publikacji artykułów, które mają nam pokazać naukową stronę bezpieczeństwa pracy.

Nie będę mówiła jak wiele konferencji, seminariów i webinarów organizujemy w Instytucie oraz o tych, w których uczestniczymy. Na pewno jesteśmy na największych targach branżowych i tam zawsze staramy się przekazywać najnowsze informacje na temat bezpieczeństwa pracy. Zasięgi, które mogłabym przytoczyć będą niewiele mówiły, jeżeli nie widzimy skali, to zasięg jest może zbyt wyrazisty. Odbiorcy naszych działań, jak na nasze możliwości, stanowią dość znaczącą liczbę.

Czy konkursy i rankingi mogą mieć wartość promocyjną? Oczywiście, że tak, ponieważ jeżeli firmy konkurują ze sobą, to prześcigają się, żeby być lepsze od innych. Wymyślają nowe rozwiązania w kategorii bezpieczeństwa pracy, uszczelniają swoje systemy bezpieczeństwa. To ma rzeczywiście promocyjną wartość. Trzeba też wspomnieć o rankingach – np. nasz ranking „Najlepsi w bezpieczeństwie”, który prowadzimy w tym roku po raz trzeci. To są najlepsze chwile, kiedy dzwonią firmy, dziękując za pozytywną ocenę w rankingu. Okazuje się, że dla nich jest to bardzo duże wyróżnienie. To nie jest kolejne odhaczone osiągnięcie zespołu bhp, ale coś, co sprawia im dużą satysfakcję.

Na slajdzie przedstawiono wspomniany ranking, a także nasze Forum Liderów Bezpiecznej Pracy, gdzie firmy uczą się od siebie nawzajem, wizytują swoje zakłady raz w roku w czasie konferencji, wymieniają dobre praktyki. Współpraca sieciowa jest bardzo ważna.

Kampanie informacyjne, o których już wspomniał pan główny inspektor pracy. My również prowadzimy kampanie – obecnie polską edycję europejskiej kampanii „Bezpieczeństwo pracy w świecie cyfrowym”. Zakończyliśmy kampanię na temat noszenia półmasek oraz kampanię „Pracuję głosem”. To bardzo ciekawa kampania, która dotyczyła chorób narządu głosu. W tym roku kampania będzie dotyczyła problemów ze słuchem związanym z ryzykiem zawodowym. Rozpoczniemy ją wiosną br.

Jako kampanię informacyjną traktujemy też obchody Światowego Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, który w ubiegłym roku był poświęcony bezpieczeństwu pracy a zmianom klimatycznym. W tym roku będzie dotyczył digitalizacji oraz wpływu zmian w procesie pracy na bezpieczeństwo i zdrowie.

Media. To też wydaje się banalne, kiedy mówimy, że media docierają najszerzej do społeczeństwa. Staramy się nie tylko rozmawiać z mediami, nie tylko publikować artykuły, ale także wysyłać komunikaty prasowe, które mówią o tym, co w danym momencie dzieje się, co jest ważne. Staramy się ten dialog czynić coraz bardziej aktywnym.

Chciałabym teraz powiedzieć na temat trendów, które dostrzegamy w promowaniu tematyki bezpieczeństwa pracy. To, o czym już wspomniałam, krótkie treści – mikrotreści i *storytelling*, czyli przyciągnie uwagi odbiorców. To bardzo niewdzięczne, kiedy musimy przyznać, że nudzi nas czytanie długich treści, że nie możemy znieść zbyt dużej ilości treści. Niestety, takie jest społeczeństwo, zwłaszcza młode pokolenie jest przyzwyczajone do tego, żeby wszystko było krótko i treściwie. Musimy dostosować się do tego. Następnie – gamifikacja i interaktywność, czyli wprowadzanie elementów konkurencji np. w szkoleniach i w promowaniu bhp. Konkurowanie zawsze pobudza pewne grupy pracowników do tego, żeby nauczyć się więcej i skuteczniej. Technologie rozszerzonej rzeczywistości także są bardzo popularne.

Co jeszcze? Nowe technologie. Mediów społecznościowych nie da się pominąć. Muszę powiedzieć, że niektóre bardzo starzeją się. Podobno powinniśmy obserwować Flex, który zastąpi platformę X i jest bardzo rozwojowy. TikTok i viral. Ale muszę powiedzieć, że my nie do końca

nadażamy za takimi zmianami. TikTok ciągle wydaje nam się narzędziem niepoważnym. Być może będziemy musieli zmienić optykę.

Co jest wyzwaniem w promowaniu bezpieczeństwa pracy? Niskie zaangażowanie pracowników, które naprawdę było zawsze. Dlatego, że pracownicy często traktują bezpieczeństwo pracy jako kwestię formalną, coś co musi być odhaczone. Następnie – przeciążenie informacyjne, czyli konkurowanie o naszą uwagę w sytuacji, gdy treści napływają zewsząd. Musimy być sprytni w docieraniu do pracowników z tymi treściami, żeby one rzeczywiście zostały zauważone. Zróżnicowane podejście do kwestii bhp w zależności od grupy wiekowej. To wymaga innego przekazu, zupełnie innego podejścia, kiedy mówimy do młodszych pracowników i do starszych pracowników. Nowe modele pracy to także nowe wyzwanie.

Jak sprostać tym wyzwaniom? Instytucje, takie jak my, Państwowa Inspekcja Pracy i inne, a także firmy zaangażowane w ten obszar muszą pogodzić się z tym, że interaktywne materiały edukacyjne są coraz bardziej pożądane, wręcz niezbędne. Kreatywne kampanie wizualne, które konkurują o uwagę odbiorcy. E-learningi, czyli wszelkiego rodzaju webinary, podcasty – u nas to ciągle raczkuje, ale zdaje się, że jest trendem, którego nie możemy ominąć. Aplikacje mobilne – z tym już nie jest tak źle, aczkolwiek można by tutaj dużo poprawić.

Podsumowując tę prezentację chciałabym powiedzieć, że dla skutecznego promowania bezpieczeństwa pracy kluczowe jest podnoszenie świadomości pracodawców i ich motywowanie do wdrażania nowych narzędzi, które skutecznie przyciągną uwagę i będą budowały pozytywne nastawienie do bezpieczeństwa pracy oraz będą pomagały efektywnie przyswajając wiedzę. Współczesny bardzo dynamiczny świat sprawia, że nie możemy zatrzymać się w miejscu, musimy ciągle myśleć o nowych narzędziach i treściach. Kontynuacja zadań, które pozwalają generować takie treści, a jednocześnie promować je w środowisku, które potrzebuje środków bezpieczeństwa pracy, czyli wśród pracodawców, pracowników, instytucji, dla nas jest możliwa dzięki programowi wieloletniemu. Dostrzegamy konieczność, aby takie zadania były kontynuowane w przyszłości. Kluczowe jest stabilne finansowanie. Uważamy też, że bardzo ważna jest instytucjonalna współpraca w zakresie promocji bezpieczeństwa pracy. Czyli mówienie jednym głosem, jeżeli chodzi o najważniejsze kwestie i wspieranie się nawzajem, jeżeli chodzi o to wszystko, co chcemy mówić do naszych interesariuszy. Dziękuję za uwagę.

#### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję serdecznie. Mieliśmy przedstawionych wiele wspaniałych rzeczy dotyczących promocji. A my cały czas narzekamy, że za mało.

Otwieram dyskusję.

Zaraz udzielę głosu panu profesorowi. Mam tylko jedno pytanie do wszystkich państwa przedstawiających te propozycje – czy państwo staracie się współpracować w jakiś sposób? Czy okrągły stół między Państwową Inspekcją Pracy, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy, ministerstwami pojawia się choćby w temacie ustalenia priorytetów? Mamy różne kampanie, które ciągną się przez kilka lat. One wymagają wielkiego przygotowania i zaangażowania wielu osób. Ale czy w operacyjnych np. 2-letnich działaniach państwo podejmujecie współpracę w zakresie sformułowania priorytetów? Czy coś takiego zdarza się?

Pan prof. Michał Seweryński, proszę.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Michał Seweryński:**

Mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej – czy w programach nauczania jest przedmiot bezpieczeństwo i higiena pracy? Z państwa wypowiedzi łatwo zorientować się, że uczniowie dowiadują się o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy, kiedy idą do pracowni albo do jakiejś pracy na zewnątrz lub przy innej okazji. Czy taki przedmiot jest wprowadzony, co gwarantowałoby, że jak np. w szkole uczymy się matematyki czy innych przedmiotów, to analogicznie po wprowadzeniu takiego przedmiotu uczylibyśmy się zasad bhp. Dziękuję.

#### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję panu prof. Seweryńskiemu. Pani prof. Monika Gładoch, bardzo proszę.

#### **Członek Rady Ochrony Pracy Monika Gładoch:**

Chciałam najpierw zapytać przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zrozumiałam, że według państwa danych czy programów szkolenia uczniowie powinni znać zasady



udzielania pierwszej pomocy. Czy ich poznanie i umiejętności w tym zakresie są również przewidziane dla nauczycieli, także dla nauczycieli szkół wyższych? Pytam, bo nikt nigdy mnie nie przeszkolił w tym zakresie na uniwersytecie. A jeśli tak, czy to dotyczy jedynie wybranych kierunków studiów?

Drugie pytanie – w związku z tym, że obecnie higiena pracy jest rozumiana w nieco szerszym aspekcie niż tradycyjnym, jak np. mycie rąk – czy w ramach rozmów i szkoleń z uczniami mówicie państwo również o problemach związanych w przyszłości z wypaleniem zawodowym czy innymi problemami w obszarze psychiki, także uczniów. Bo pewne kwestie zaczynają się dosyć wcześnie.

Mam również pytanie do Państwowej Inspekcji Pracy – czy w 2025 r. przewidzieli państwo programy pilotażowe dotyczące ochrony bezpieczeństwa, jeśli chodzi o projekty długofalowe?

Mam także pytanie do CIOP. Państwo odnosili się w zasadzie tylko do służb bhp. Jak oceniają państwo działania innych – np. społecznej inspekcji pracy? Czy to ma jakieś znaczenie dla zakładu pracy w ochronie bhp i również komisji bhp? Czy mają państwo jakieś wyniki badań. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo, pani profesor. Pani przewodnicząca Barbara Godlewska-Bujok, proszę bardzo.

**Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Barbara Godlewska-Bujok:**

W nawiązaniu do pytania pana prof. Seweryńskiego i pani prof. Gładoch swoje pytania kieruję głównie do przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej. Państwo mówili o szkołach zawodowych. Jak wygląda kwestia dotycząca bezpieczeństwa i higieny pracy np. w programach liceów? Jak państwo odnoszą się w tych programach do zagrożeń psychospołecznych, które – jak sądzę – w następnych latach będą największą grupą zagrożeń, przed którymi stanie młodzież?

Do Państwowej Inspekcji Pracy i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy pytanie bardziej techniczne. Zawsze pytam państwa o to w jakich językach dostępne są informacje dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Czy możemy liczyć – wczoraj była dyskusja na posiedzeniu zespołu – że zostanie rozszerzony katalog tych języków np. o języki hiszpański czy francuski, bo z tych kierunków również przybywają do nas pracownicy? Czy te materiały, infografiki – może państwo to powiedzieliście, ale ja nie zauważyłam – są w formach pobieralnych i np. do wydruku jako nalepki? Myślę, że jest dość interesujące, jeżeli pracodawca może coś wydrukować i nalepić w odpowiednim miejscu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan Janusz Kowalski, proszę.

**Członek Rady Ochrony Pracy Janusz Kowalski:**

Może odpowiem od strony praktycznej, jako że jestem prowadzącym szkołę branżową. Mam 800 uczniów z 37 zawodów. W szkołach branżowych nie ma przedmiotu bezpieczeństwo i higiena pracy. To jest bardzo głęboki temat, którego na pewno tu nie rozstrzygniemy.

Na czym on polega? Dawniej, kiedy był obowiązek wymagania kwalifikacji, jeżeli zakładało się jakąś działalność, to każdy, kto ją zakładał musiał wraz z dokumentami przedstawić świadectwo ukończenia kursu bhp i egzaminu pozwalającego mu na szkolenie uczniów i pracowników w zakresie higieny pracy. Co kilka lat trzeba było odnawiać to świadectwo. Natomiast teraz, kiedy jest zniesiony wymóg kwalifikacji do wykonywania zawodu, każdy może założyć działalność gospodarczą. Nikt go nie kontroluje. Do rzadkości należą kontrole inspektorów pracy. Stąd tyle wypadków w budownictwie, przemyśle maszynowym.

To głębszy temat. W szkołach nie ma przedmiotu bezpieczeństwo i higiena pracy. Kiedy przyjmuję pracownika albo ucznia do swojej firmy, to organizuję mu szkolenie z uwagi na to, że jestem starej daty. Związek Rzemiosła Polskiego, izby rzemieślnicze organizują szkolenia, konkursy bhp. Dajemy cenne nagrody. Zachęcamy uczniów do uczestnictwa w tych konkursach. Ale nie ma obowiązku szkolenia. Główny inspektor pracy może potwierdzić, że PIP daje nagrody uczniom, dla których organizujemy szkolenia. Prowadzimy wspólnie z Inspekcją Pracy ogólnopolskie konkursy. Ministerstwo Edukacji Narodowej – jak dotąd – nie włącza się w te działania. I nie ma żadnego pomysłu jak to zrobić. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi Związku Rzemiosła Polskiego.

Prosiłbym panią Annę Wiśniewską – zastępcę dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego MEN o odpowiedź na pytania kierowane do ministerstwa.

**Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Wiśniewska:**

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące przedmiotu, w podstawie programowej nie ma podziału na przedmioty. Tam są po prostu efekty kształcenia. Wśród nich są te, które państwu dziś przedstawiliśmy, dla jednego przykładowego zawodu. To akurat dotyczyło zawodu technik gospodarki odpadami. Każda podstawa programowa do każdego zawodu zawiera takie treści, takie efekty. W gestii dyrektora szkoły i zespołu, który powoła do tworzenia programu nauczania jest stworzenie albo takiego przedmiotu, bądź ewentualnie włączenie tych efektów, czyli tych treści do innych przedmiotów.

Podstawa programowa – i te treści bez względu na to, czy to będzie osobny przedmiot, czy będzie w innych przedmiotach w jakiś częściach – musi być zrealizowana. Dlatego, że później na egzaminach zawodowych, podczas zdobywania kwalifikacji przez uczniów, zawsze znajdują się pytania dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy – w części teoretycznej i części praktycznej.

Pracowałam w szkole, w której był przedmiot bezpieczeństwo i higiena pracy. Stworzyliśmy taki przedmiot. Jestem za tym, ponieważ jest to mocniejsze położenie nacisku na ten przedmiot i na te treści. Ale wiem, że są dyrektorzy, którzy nie tworzą takiego przedmiotu, a treści, które są w podstawie programowej są rozłożone w innych przedmiotach, które dotyczą kształcenia zawodowego. To odpowiedź na pytanie dotyczące przedmiotu.

Jeżeli chodzi o nauczycieli, to oczywiście dyrektor szkoły jako pracodawca jest zobowiązany przeszkolić wszystkich nauczycieli i pracowników szkoły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Myślę, że dyrektorzy realizują nałożony na nich obowiązek.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące szkół niezawodowych, czyli liceów, powiem szczerze reprezentujemy Departament Kształcenia Zawodowego, zatem nie wiemy jak to wygląda w liceach. Przypuszczam, że nie ma przedmiotu bezpieczeństwo i higiena pracy. Natomiast wspomniałam państwu o programie wychowawczo-profilaktycznym. On służy temu, żeby zadbać o bezpieczeństwo i higienę pracy. Nie chciałabym wgłębiać się. Bowiem nie chcę wypowiadać się na temat, który nie jest mi do końca znany. Jeśli mogę zaproponować, to udzielimy odpowiedzi na piśmie. Myślę, że będzie wyczerpująca. Na pewno zajmą się tym osoby, które stricte zajmują się tym problemem.

**Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Barbara Godlewska-Bujok:**

Będziemy bardzo wdzięczni, tym bardziej, że śledziliśmy te podstawy programowe. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby nie tylko młodzież, która ma kształcenie techniczne miała kontakt, chociażby zajawkę, że tak powiem, podstawowych założeń bezpieczeństwa i kultury pracy. To dla nas jest bardzo istotne. Jeżeli państwo zechcecie odpowiedzieć, to będziemy bardzo wdzięczni.

**Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Wiśniewska:**

Na pewno odpowiemy. Chciałam jeszcze powiedzieć o wypaleniu zawodowym. Zapewne państwo wiecie, że funkcjonuje przedmiot biznes i zarządzanie. Zawiera on treści dotyczące pracy, zakładania przedsiębiorstw, funkcjonowania pracodawcy i wszystkiego, co jest związane z biznesem i zarządzaniem. Spodziewałam się tego pytania. Na pewno są treści dotyczące funkcjonowania rynku pracy, socjologii, psychologii i prawa. Są one nieco inne niż podstawy przedsiębiorczości, czyli poprzedni przedmiot. Ale mnóstwo powtarza się.

Mogę powiedzieć z własnego doświadczenia o wypaleniu zawodowym, o czysto psychologicznych preferencjach, jakie powinna mieć osoba, która podejmuje się rozpoczęcia działalności gospodarczej. Te treści pojawiają się. Ale w jakiej ilości... Jest to przedmiot, który dotyczy kształcenia ogólnego. Wiem, że są nauczyciele, którzy bardzo dbają o przygotowanie uczniów do wejścia na rynek pracy. Na pewno o tym wspominają.

Jeśli chodzi o zagrożenia psychospołeczne, wiemy jak bardzo trudna jest obecnie sytuacja. Wiele kryzysów, które ostatnio przeżyliśmy bardzo wpłynęło na stan zdrowia psychicznego zarówno młodzieży, jak i dorosłych. Ale tutaj akurat chcę powiedzieć o młodzieży. Ministerstwo podejmuje działania, o których państwo zapewne wiecie. Każda szkoła ma obowiązek

zapewnić specjalistów, którzy są do dyspozycji uczniów, rodziców i nauczycieli. To psycholog, pedagog specjalny, pedagog szkolny. Obecnie jesteśmy na etapie wprowadzania doradcy zawodowego jako specjalisty, który będzie zatrudniony w szkołach. Chociaż są doradcy zawodowi, ale bardzo zależy nam, żeby zajęcia uczniów z doradcą zawodowym odbywały się indywidualnie, czyli nie grupowo i głośno do wszystkich, a czasami do nikogo, bo kwestia z jaką uwagą ktoś słucha. Specjalista w zakresie doradztwa zawodowego po to, żeby uczeń, który ma potrzebę porozmawiania, odnalezienia drogi życiowej, żeby miał taką możliwość. Bardzo o to teraz zabiegamy. Proces wprowadzania zmian w ustawie jest już w toku.

Czy wyczerpałam odpowiedzi? Czy jeszcze mogłabym państwu w czymś pomóc?

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję. Zapewne jeszcze będą pytania do pani dyrektor. Teraz prosimy o odpowiedź Centralny Instytut Ochrony Pracy. Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor CIOP-PIB Agnieszka Szczygielska:**

Odpowiadając na pytanie związane z prezentowanymi dzisiaj formami współpracy z różnymi instytucjami, tutaj głównie pojawiły się działania realizowane przez służby bhp, albo razem ze służbą bhp. Natomiast w działaniach realizowanych przez Instytut jest wielu innych partnerów. To była taka próbka, żeby pokazać państwu jaka jest aktywność w tym zakresie w przedsiębiorstwach. Współpracujemy m.in. z Forum Społecznej Inspekcji Pracy. Staramy się, żeby każda z instytucji czy organizacji, dla której ważny jest temat bezpieczeństwa pracy mogła korzystać z wyników Instytutu, mogła je wykorzystywać w swoich codziennych działaniach.

Myślę, że to, co jest najistotniejsze i co trzeba powiedzieć głośno, to to, że najważniejsze jest promowanie różnych możliwych działań. Dlatego, że społeczna inspekcja pracy w przedsiębiorstwach, ale często sami pracodawcy nie mają pomysłu jakie działania można zrealizować, żeby promować tematykę bezpieczeństwa i higieny pracy. To nie jest kwestia tylko i wyłącznie środków, czy kogoś stać, czy nie stać, lecz kwestia pomysłu. Dlatego w działaniach realizowanych przez Instytut staramy się z jednej strony promować bezpieczeństwo pracy, a z drugiej – upowszechniać dobre praktyki i przykłady tego, co można realizować, co firmy, szczególnie większe realizują i co można wdrażać w organizacjach różnej wielkości.

Pytanie dotyczące języków – dotychczas głównie skupialiśmy się na materiałach w językach polskim, angielskim i ukraińskim. Był moment, że rzeczywiście było duże zapotrzebowanie na materiały informacyjne z obszaru bezpieczeństwa pracy w języku ukraińskim. Instytut przygotowywał taki serwis. Natomiast obecnie jesteśmy w przedbiegach finalizacji prac związanych z kolejnym etapem programu wieloletniego. Mamy nadzieję, że będziemy mogli rozpocząć nasze projekty od 2026 r. Myślę, że jest to bardzo trafna sugestia, żeby część materiałów informacyjnych zaplanowanych do przygotowania, które będą częściowo prezentowały wyniki prac badawczych, a częściowo upowszechniały wiedzę z zakresu bezpieczeństwa pracy, przygotować w innych językach. Myślę, że weźmiemy to pod uwagę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Pan główny inspektor pracy, proszę.

**Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:**

Jeżeli chodzi o Państwową Inspekcję Pracy, to ten rok – jak wspomniałem na poprzednim posiedzeniu – chcemy poświęcić zagrożeniom psychospołecznym. W każdym okręgu przygotowujemy konferencję poświęconą zagrożeniom psychospołecznym, w szczególności mobbingowi. Co ważne i co dla mnie jest szczególnie istotne, będziemy zapraszać pracodawców, którzy będą opowiadali jak sobie poradzili z tymi zagrożeniami w swoim zakładzie. 10 grudnia br. chcemy to podsumować w Warszawie. Chcemy wydać kodeks dobrych praktyk, w którym wskażemy jak eliminować niepożądane zachowania. Mam przed sobą harmonogram konferencji. Jest ich ponad 60 w tym roku.

Poza zagrożeniami psychospołecznymi koncentrujemy się również na bezpieczeństwie i higienie pracy. Jutro będę uczestniczył zorganizowanej wspólnie z Urzędem Dozoru Technicznego konferencji w Krakowie pn. „Razem na rzecz bezpieczeństwa”, na której będziemy mówić m.in. o żurawiach. 12 lutego są targi BUDMA. Bardzo energicznie pracujemy, żeby upowszechnić tę wiedzę.



Jesteśmy – o czym też wspominałem – bardzo otwarci na współpracę z partnerami społecznymi. Rozmowy, które przeprowadziliśmy są bardzo obiecujące. Wydaje nam się, że pozwolą na to, żeby nasz wysiłek był lepiej propagowany, żeby nasze wydawnictwa trafiały pod przysłowiowe strzechy.

Współpracujemy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy. Udało nam się nawiązać współpracę z Ministerstwem Edukacji Narodowej, z czego jesteśmy zadowoleni. Dla nas jest niezmiernie ważne propagowanie kultury bezpieczeństwa w szkołach i żeby docierać do uczniów i studentów. Brałem udział w różnych gremiach, na których mówiono o wprowadzeniu dodatkowego przedmiotu bhp. Boję się, żeby to nie był kolejny przedmiot do zakucia. To znaczy nauczyciel coś opowie. Dlatego chciałbym, żebyśmy my włączyli się. Inspektor pracy, który wygłosi prelekcję w szkole będzie – moim zdaniem – bardzo interesujący, znam wiele przykładów z życia. Z całym szacunkiem dla nauczyciela, to jest praktyk, osoba, która zderzyła się z różnymi sytuacjami. Uważam, że szkoły powinny zdecydowanie częściej korzystać z możliwości zaproszenia inspektora pracy, który opowie o zagrożeniach. Mamy ciekawe materiały. Wyobrażam sobie, że to jest przyszłość w tym zakresie. Niezmiernie ważne jest też edukowanie nauczycieli. Moglibyśmy – wykorzystując nasze doświadczenie – wskazać wiele rzeczy, które nauczycielowi mogą umknąć. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję panu ministrowi. Pani dyrektor, proszę.

**Dyrektor CIOP-PIB Agnieszka Szczygielska:**

Odniosę się do wypowiedzi pana ministra i częściowo do pytania pana przewodniczącego – czy ustaliśmy ze sobą plany i tematykę działań, które realizujemy. Sądzę, że robimy rzecz bardziej wartościową, mianowicie wspieramy się przy realizacji tego, co zaplanują poszczególne instytucje. Dlatego, że w innym przypadku wszyscy realizowalibyśmy jeden – dwa – trzy tematy w ciągu roku i na tym lista zamykałaby się. Natomiast wydaje mi się, że podejmujemy bardziej efektywne działania. To znaczy przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy uczestniczą prawie we wszystkich działaniach realizowanych przez Instytut, eksperci z CIOP uczestniczą w przedsięwzięciach realizowanych przez Państwową Inspekcję Pracy. Współpracujemy w tym zakresie z Urzędem Dozoru Technicznego. Wymieniamy się ekspertami z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Pracowników Służby BHP. Pozwalamy sobie nawzajem włączać się w przedsięwzięcia, które planujemy i realizujemy. W ten sposób zwiększamy zasięg oddziaływania tego, co robimy. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Oczywiście, na wielu płaszczyznach, przy wykorzystaniu wielu instrumentów, państwo synchronizujecie te działania i włączacie się, podobnie jak Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Pan dr Rafał Hrynyk, proszę bardzo.

**Członek Rady Ochrony Pracy Rafał Hrynyk:**

Słuchając wszystkich prelegentów wygląda to na to, że jesteśmy niesamowicie przygotowani do dzielenia się tą wiedzą. Są odpowiednie programy, konsultacje, aktywność. Sam uczestniczyłem w opracowaniu wielu takich programów.

Natomiast proszę mi pozwolić podzielić się doświadczeniami pracodawców jednej z reprezentatywnych organizacji zrzeszającej 12 tys. członków. Od 2018 r. jednym z naszych priorytetów, jeśli chodzi o platformy do spraw promocji bezpieczeństwa i zdrowia w pracy jest ocena skuteczności wiedzy absolwentów. Proszę zrozumieć o czym będę mówił, ponieważ musimy wyraźnie odróżnić szkolenie kadr bhp od klasycznego szkolenia uczniów. To dwie różne rzeczy, które często są pokazywane razem. To wprowadza błędny obraz, że jesteśmy w dobrym miejscu i wszystko jest w porządku.

Jeśli chodzi o szkolenia pracowników kadr służby bhp, wszystko działa w porządku, bo te osoby zasilają pracodawców, mają odpowiednią wiedzę, mają weryfikowane i potwierdzone kompetencje – często są to studia itp. Natomiast jeśli chodzi o skuteczność szkoleń, to nasze badania – bo tak to mogę nazwać – były podzielone na dwa etapy. W jednym obszarze była to ocena skuteczności szkoleń przez pracodawców. W drugim – wywiady i opinie absolwentów szkół. Mówię o absolwentach, którzy skończyli szkołę i są potencjalnymi kandydatami do zasilenia pracodawców na rynku pracy. Ta grupa liczyła niespełna 500 absolwentów szkół.

Wszystkie osoby potwierdziły, że kadra jest przypadkowa. Nie znaleźliśmy żadnej szkoły, która wprowadziła przedmiot bhp. Bo nie ma potrzeby. W związku z tym przy przeładowaniu innymi przedmiotami takie coś, co może być realizowane nie funkcjonuje. To pierwszy aspekt. Zatem postulat Rady dotyczący wprowadzenia takiego przedmiotu jest jak najbardziej zasadny. Odpowiedzi absolwentów szkół wskazywały, że – jak powiedziałem – kadra jest przypadkowa, a jeśli już są nauczyciele, którzy próbują przemycać tę wiedzę, to z reguły są „z łapanki”, uczą innych przedmiotów.

Druga konkluzja – brak odniesienia do rzeczywistych przykładów na rynku pracy. Często są to fajne przykłady, ale bardzo teoretyczne.

To obraz wyłaniający się z odpowiedzi udzielonych przez ok. 500 absolwentów. Czy jest to reprezentatywna grupa? Nie wiem.

Natomiast dużo bardziej interesujące są wyniki przeprowadzonych wywiadów, konsultacji wizyt u ok. 3 tys. pracodawców. Były to m.in. osoby uczestniczące w zorganizowanej kilka lat temu wspólnie z Inspekcją Pracy konferencji na temat biznesowego znaczenia bezpieczeństwa i zdrowia w pracy, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Dotarliśmy również do ok. 600 przedstawicieli mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Tutaj mamy rozpoznanie uwzględniające różne województwa, wielkość przedsiębiorstw i różne branże. Pytania zadawaliśmy w okresie 2019 – 2023 r. Odpowiedzi pochodziły głównie od kadry zarządzającej i pracowników służby bhp.

Konkluzje pracodawców wskazują – poza tym, że nie ma takiego przedmiotu – na absolutny brak przygotowania absolwentów do rozpoczęcia pracy. Pracodawcom nie chodziło o to, żeby absolwenci już potrafili poruszać się w obszarach oceny ryzyka i zagrożeń. Ale podkreślali, że absolwenci nie wykazują minimalnego instynktu zachowawczego i kultury w zakresie bezpieczeństwa. Ta wiedza nie jest przyswojona. Nikt z pracodawców nie pokusił się o jakąkolwiek zmianę zakresu szkoleń czy tego, co jest w stanie zaoferować, bo nie było z kim podjąć dialogu. To też jest jedna z konkluzji – brak przemyślanej konsultacji z tymi, którzy de facto są odbiorcami, czyli pracodawcami w zakresie skuteczności szkoleń.

Na koniec pytanie do ministerstwa. Pani dyrektor pokazywała skuteczność, którą w jakimś zakresie ocenia ministerstwo. Jak wyglądają wskaźniki? Jak to jest oceniane? Jeżeli państwo uważają, że absolwent kończy szkołę z wiedzą i potrafi to i to, to jak to jest oceniane? Czy wskaźnikiem jest to, że uzyskał promocję do następnej klasy lub ukończył szkołę? Czy faktycznie jest jakakolwiek metodyka, która pozwoli ocenić czy on faktycznie ma tę wiedzę? Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Przywoźny, proszę.

**Członek Rady Ochrony Pracy Jan Przywoźny:**

Wszyscy zgromadzeni na tej sali wiemy, a szczególnie pracodawcy wiedzą, jak ważne jest wypuszczenie na rynek młodego absolwenta szkoły branżowej z wiedzą i przeszkoleniem w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Chciałbym, żeby ministerstwo wypromowało tych dyrektorów szkół branżowych czy technicznych, którzy...Mówimy, że nie ma takich lekcji. W trakcie naszego posiedzenia zadałem pytanie. Otrzymałem odpowiedź. Jest to Zespół Szkół Nr 5 przy ul. Szczawnickiej 1, gdzie są prowadzone lekcje bhp. Proszę o promocję takich dyrektorów i rozpropagowanie tego przedmiotu w pozostałych szkołach branżowych. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Michał Lewandowski, proszę.

**Członek Rady Ochrony Pracy Michał Lewandowski:**

Cieszę się z głosu pana Hrynyka – krytycznego, ale idącego ze strony organizacji pracodawców. Reprezentuję głos związków zawodowych, kieruję pytania i pewne spostrzeżenia do przedstawicielki Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pani mówiła o przedmiocie, który nazywa się przedsiębiorczość i zarządzanie. Przepraszam, biznes i zarządzanie. Jeśli słyszymy od pracodawców, co widoczne jest też po stronie organizacji związkowych, że ten przedmiot nie przygotowuje absolwentów do pojawienia się na rynku pracy, to może dotarliśmy do tego momentu, żeby zastanowić się nad przeformulowaniem tego przedmiotu i dostosowaniem go do faktycznych realiów. Mam wrażenie, graniczące z pewnością, że przedsiębiorców wychodzących z liceów czy szkół średnich jest zdecydowanie mniej niż tych, którzy będą



za moment pracownikami. W związku z czym może już jest ten czas, żeby na poziomie ministerstwa zastanowić się nad przeformulowaniem tego – np. podstawy funkcjonowania na rynku pracy, jakiś przedmiot, który zawierałby też pewne prawa i obowiązki pracownicze, ale też zdecydowanie szerszą formułę dotyczącą bezpieczeństwa i higieny pracy, bo – z tego co widzimy i słyszymy – ta tematyka nie funkcjonuje na poziomie szkół podstawowych czy średnich, bo nie ma na nią miejsca w dodatkowym czasie. To tyle odnośnie wywołanego przez panią tematu. Postulujemy to już od dłuższego czasu.

Pragnę podziękować za prezentację CIOP i Państwowej Inspekcji Pracy. One były bardzo dobre i kompleksowe. Pokazują, że państwo staracie się trafiać do różnych grup i do różnych sektorów. Natomiast prosba, szczególnie do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, żeby to trafiać było trochę bardziej – niż dotychczas – ukierunkowane na organizacje reprezentujące pracowników, organizacje związkowe. Zobowiązuję się do ewentualnej pomocy ze strony OPZZ. Chcielibyśmy, żeby prace państwa były dostępne nie tylko w CIOP, a nawet w centralach związkowych, może warto pokusić się na przekazanie ich dalej – do organizacji zakładowych, gdzie są pracownicy, którzy powinni zapoznać się z tym, co państwo robicie. Bo jest to skonstruowane w łatwo przyswajalny sposób. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Pani prof. Joanna Jurewicz.

**Członek Rady Ochrony Pracy Joanna Jurewicz:**

Działania promocyjne są bardzo ważne. Natomiast wydaje mi się, że kluczowa jest ewaluacja takich programów, czyli w jaki sposób one wpływają na poprawę bezpieczeństwa w różnych sektorach. Wtedy na podstawie ewaluacji programu przygotować program, który odpowie na potrzeby np. specyficznej grupy czy specyficznych problemów. Ta ewaluacja jest trudna. Chciałam zwrócić na to uwagę. Myślę, że to powinien być postulat Rady. Promocja – OK, możemy wszystko promować. Ale co z tego wynika dla populacji oraz bezpieczeństwa i higieny pracy?

To jest również trudny program zdrowotny, bo głównie tym zajmuje się, czyli jak ten program trafia. To też podstawa do tworzenia nowych. Bo – jak mówię – można stworzyć wszystko i wszystko wypromować, tylko pytanie... To, że docieramy – to jedno. Natomiast w jaki sposób na przekłada się to na poprawę bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję, pani profesor. Pani dyrektor, proszę.

**Dyrektor CIOP-PIB Agnieszka Szczygielska:**

Odnosząc się do uwagi pana Lewandowskiego – kilka dni temu mieliśmy w Instytucie spotkanie z panem przewodniczącym Ostrowskim. Będziemy intensyfikować działania na rzecz rozpropagowania wyników prac i wiedzy Instytutu wśród przedstawicieli pracowników ze wsparciem organizacji związkowych. Mam nadzieję, że plan, nad którym pracujemy, żeby wspólnie z wami też to realizować, przyniesie wystarczająco dobre efekty.

Natomiast odnosząc się do wypowiedzi pani prof. Jurewicz, rzeczywiście z działaniami z obszaru promowania bezpieczeństwa pracy jest trochę tak, że one same w sobie nie przynoszą efektu, który jest oczekiwany. To znaczy te działania muszą rzeczywiście być uzupełnieniem wszystkich innych działań służących poprawie bezpieczeństwa pracy – działań edukacyjnych i działań w zakresie poprawy technicznych aspektów pracy. Promowanie bezpieczeństwa pracy ma po prostu uzupełniać. Trudno w jednym badaniu uzyskać ocenę rzeczywistego wpływu danych działań promocyjnych na poprawę bezpieczeństwa pracy. Ale z pewnością możemy zbadać – w Instytucie często to czynimy – jaka jest skuteczność realizowanych działań w przekazywaniu wiedzy, docieraniu do pracowników i budowaniu świadomości. O tym wspominała pani Klimaszewska w prezentacji. Myślę, że trzeba zwracać uwagę, że działania służące promowaniu bezpieczeństwa pracy, podobnie jak wszystkie inne procesy w przedsiębiorstwie, powinny być poddawane ewaluacji. Dopiero sprawdzając czy te działania są skuteczne na poziomie komunikacyjnym możemy mówić, że one będą wspierały budowanie świadomości i podnoszeniu poziomu wiedzy z zakresu bezpieczeństwa pracy. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Zbigniew Janowski, proszę.

### **Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:**

Prezentacje były bardzo ciekawe i przydatne. Ale – jak zwykle – „diabeł tkwi w szczegółach”. Otóż, my jako Związek Zawodowy „Budowlani” bardzo ściśle współpracujemy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i z IBE. Tworzyliśmy Radę ds. kompetencji. Jesteśmy współautorami Ramy. Problem polega na tym, że co z tego, że Rama została opublikowana – w tej chwili IBE pracuje nad modernizacją, ale to inny temat – natomiast nikt tego praktycznie nie stosuje, nikomu to nie jest potrzebne. Dopóki tej ramy nie powiążemy jako kwalifikacji z wynagrodzeniem pracownika, to nic z tego nie będzie. Pracodawcy nie interesuje czy mam kwalifikacje. Przychodzę i mówię, że z zawodu jestem budowlańcem. OK. Idę do majstra. Majster ewentualnie przyuczy mnie.

Jeżeli chodzi o bhp, nie muszę nic wiedzieć. W kształceniu formalnym jest wpisany komponent bhp. Jedne szkoły to stosują, inne nie, ale on jest wpisany. Natomiast problem tkwi w szkoleniu poza formalnym. Mamy pracowników, którzy najczęściej są szkoleni w różnych centrach szkoleniowych poza formalnych. Jak odebrać szkolenie pracownika, jeżeli my go z budowy wysyłamy w piątek o godz. 15.00, bo bhp sprawdziło, że on nie ma uprawnień do prowadzenia koparki, a on w poniedziałek rano przynosi dokument z orzełkiem, że ma uprawnienia?

Rozmawialiśmy ze swoim ministerstwem jak to zrobić. Szkolenia, szkolenia i jeszcze raz szkolenia. Ten proces wymaga przyjrzenia się, bo często jest to tylko papier dla bhp, przyjdzie inspektor to mu pokażemy dokument, że był szkolony. A że ten człowiek czasami nawet nie wie, co podpisał, bo mu kazali. To często są pracownicy, którzy mają problem z pisaniem i czytaniem różnych dokumentów. Są zakłady pracy, które podchodzą poważnie do tego.

Mamy Porozumienie dla Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie. Gdyby w to porozumienie nie zaangażowali się prezesi dużych firm, to nie byłoby z tego, bo behapowiec to jest tylko pracownik firmy. Jeśli prezes nie jest zainteresowany bezpieczeństwem pracy, to mówi nie zwracaj mi głowy jakimś bhp, jak trzeba coś zrobić, to zrób tak, że jak przyjdzie kontrola, żebym nie zapłacił kary, a nie, my tu będziemy wydawać pieniądze, czy szkolić ludzi, czy odrywać. Cały proces jest oderwany od życia.

Prawnie wszystko jest dobrze. Dokumenty są w porządku. Ale życie mówi zupełnie o czymś innym. Ilu jeszcze budowlańców musi zginąć, żebyśmy zaczęli przejmować się tym problemem? Zginął jeden ratownik medyczny – afera na całą Polskę. U nas ginie kilkudziesięciu rocznie – i jest cisza. Nie wolno powiedzieć w jakim przedsiębiorstwie. Nie wolno powiedzieć kto był winny. Najczęściej jest ten, który zginął.

Musimy zacząć o tym mówić. Szkolenie, kwalifikacje, bezpieczeństwo pracy – to podstawa. Jeżeli tego nie będzie, to będziemy po prostu po cichu tolerować tego typu sytuacje i mówić – trudno, wypadki zdarzają się. To jest problem, o którym ostatnio mówiliśmy na posiedzeniu naszego zespołu. Mamy pewne pomysły na szkolenia. Naszym zdaniem jako branży, instytucji szkoleniowych nie da się opanować, natomiast powinny być standardy egzaminów. Nieważne czy zdają go w Szczecinie, czy w Chełmnie, powinienem wykazać te same umiejętności. Ten, kto wydaje mi dokument z orzełkiem, bo taki jest najczęściej, powinien gwarantować pracodawcy, do którego przychodzę, że posiadam te umiejętności zarówno te miękkie, jak i zawodowe. Kiedyś musimy o tym zacząć mówić. Musimy to pokazywać. Dziękuję.

### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję. Pani dyrektor Wiśniewska, bardzo proszę.

### **Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Wiśniewska:**

Chciałabym odnieść się do kwestii dotyczącej weryfikacji wiedzy uczniów na podstawie efektów kształcenia, które przedstawiłam. Uczniowie otrzymują oceny. Na podstawie ocen i zaangażowania w pracę w ciągu całego roku szkolnego otrzymują promocję do kolejnej klasy bądź nie otrzymują. To jest ta weryfikacja. A na koniec bądź w trakcie – zależy jaki jest cykl kształcenia – uczniowie przystępują do egzaminów organizowanych przez okręgowe komisje egzaminacyjne. Tam – jak mówiłam – są pytania dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Na te pytania trzeba odpowiedzieć. Liczba pytań ma znaczenie przy zaliczeniu tej części egzaminu.

Jeżeli chodzi o egzaminy praktyczne, to uczeń oceniany jest pod każdym względem w zakresie wykonania swojego zadania, m.in. pod względem przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. To jest weryfikacja.

Chciałabym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Mam za sobą prawie 30 lat pracy w szkole zawodowej – w zespole szkół. Prawie 30 lat uczyłam zawodu. Trudno mi uwierzyć w niektóre rzeczy, które dzisiaj słyszę. Pozwolę sobie na taką uwagę. Dlatego, że gdyby nauczyciele nie uczyli uczniów przepisów bhp, to proszę mi wierzyć wielu tych nauczycieli nie wyszłoby z więzienia. Jako dyrektorzy i nauczyciele po to uczymy tych przepisów, żeby również chronić siebie podczas zajęć praktycznych, praktyk i wszelkich zajęć związanych z wykonywaniem czynności dotyczących nauki zawodu. To nie jest tak, że uczeń przychodzi do pracowni i robi co chce. To tak nie wygląda. Nauczyciele są po to i oni tego naprawdę pilnują. Bo jeżeli wydarzy się coś złego, to pierwszą osobą, która za to odpowiada jest nauczyciel. Trudno mi uwierzyć, że szkoły tak lekceważą zadania, które do nich należą. Szkoły są zobligowane do realizacji podstawy programowej. A jej częścią są treści dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy.

Trudno mi też uwierzyć, że wszyscy uczniowie w Polsce nie posiadają kultury związanej z przystąpieniem do pracy, z wykonywaniem pracy, kultury osobistej, instynktu przetrwania czy znalezienia się w danej sytuacji. To bardzo poważny zarzut wobec systemu oświaty. To tak jakbyśmy chcieli powiedzieć, że wszyscy dyrektorzy i nauczyciele, którzy uczą zawodu nic nie robią. Myślę, że to jest trochę przesadzone. Jestem pewna, że jest wiele szkół, w których trzeba byłoby poprawić wiele rzeczy. Natomiast nie możemy generalizować. Wiem z własnego doświadczenia – znam wielu dyrektorów i nauczycieli – że jest wiele szkół, gdzie naprawdę wkłada się dużo pracy, żeby uczeń posiadał wiedzę i umiejętności i reprezentował siebie jako mądrego człowieka, godnego XXI wieku. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję, pani dyrektor. Pan przewodniczący Janowski chce odnieść się i sprostować kilka spraw.

**Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:**

Oczywiście są różne szkoły i nauczyciele. Wiemy dobrze, że jak nie ma nauczyciela zawodu, to trudno ten przedmiot prowadzić, a musimy to zrobić. Trzeba po prostu szukać różnych zastępstw. Nie chodzi o to, żeby nauczyciele dbali o bezpieczeństwo ucznia na warsztatach. Wiemy jakie są wyposażenia tych warsztatów w różnych szkołach i jak technologia odbiega – np. u mnie na budowie – od tego, co mają szkoły budowlane. Nie mogą mieć żurawi, sprzętu ciężkiego. Niektóre pracownie są trochę archaiczne. Ale dzięki pracodawcom niekiedy są wyposażane trochę lepiej.

Problem polega na tym, że obecnie pracodawcom nie opłaca się współpracować ze szkołami. Mielśmy ogromne problemy, żeby nawiązać porozumienia konkretnej firmy z konkretną szkołą. Nie ma ulg podatkowych. Tylko wymagania. Pracodawcy nie chcą takich porozumień.

Prawdopodobnie trzeba będzie znaleźć inny system, być może system austriacki czy niemiecki, który przewiduje półroczne szkolenia, w tym bhp. Pracownik musi nauczyć się praktycznie. Kiedy cegła spadnie mu na nogę, to dopiero zrozumie, że ma zagrożenie. Bo jak ma to zobaczyć w internecie, to nie to. Nie ma praktycznej nauki zawodu. Nie ma tzw. tutorów czy majstrów, którzy prowadzą ludzi na budowach czy w ogóle w zakładach pracy, żeby przygotować ucznia. Pracodawca chciałby, żeby przyszedł pracownik, który jest wykwalifikowany. On przeszkoli go tylko stanowiskowo i człowiek idzie do pracy. Tak nie jest.

Szkoły zawodowe wiele robią. Trzeba im podziękować. Ale jest jeszcze wiele do zrobienia w szkołach, a tym bardziej w centrach szkoleniowych, które poza formalnie dają kwalifikacje pracownikom. To jest problem. Nie mamy pretensji do szkół, że żadna nic nie robi. Ale skoro jest tak dobrze, to mam pytanie – dlaczego jest kilkudziesięciu zabitych i kilkudziesięciu ciężko poszkodowanych tylko w jednej branży? To znaczy, że system nie do końca funkcjonuje.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Pani dyrektor, proszę.

**Zastępca dyrektora departamentu MEN Anna Wiśniewska:**

Myślę, że to jest kwestia zaangażowania szkoły i pracodawców. Bo pracownicy...gdzieś tam te wypadki zdarzają się. Oprócz przeszkolenia pewnie musi być współpraca na wysokim poziomie. Ale też każdy musi solidnie robić to, co do niego należy.



Nie bronię tych jednostek i instytucji oświaty, które nie spełniają oczekiwań państwa czy ministerstwa. Ale chciałabym oddać sprawiedliwość tym, którzy naprawdę się starają. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję, pani dyrektor. Ważna puenta z pani wypowiedzi – każdy powinien zadbać o swój warsztat pracy, swoje miejsce pracy i rzetelnie wykonywać pracę. Nie tylko ci, którzy starają się wprowadzać w życie te programy. Pan przewodniczący podniósł temat prezesów, którzy być może nie do końca traktują ten temat priorytetowo. Bo ważna jest wydajność pracy i jej efekty, a wiele spraw pozostaje na boku.

Cieszę się, że otrzymaliśmy dużo rzetelnych informacji od państwa. Nowe techniki, nowe pomysły. Pan główny inspektor pracy mówił o edukacji – o odwiedzinach inspektora w szkołach. To bardzo dobra inicjatywa. Mamy okręgowych inspektorów pracy. Mamy regionalnych. Działania, o których pan mówił będą na pewno korzystne i rzetelne. Prośba do Ministerstwa Edukacji Narodowej o współpracę w tym zakresie. Inspektor pracy jest osobą interesującą z wielu względów – wiedzy i posiadanych kompetencji, również metodyki przekazywania wiedzy, zapewne dość charakterystycznej. Dobrze, że taka inicjatywa zostaje podjęta.

Dziękuję Centralnemu Instytutowi Ochrony Pracy za to, że zawsze jesteście blisko ludzi. Staracie się dbać o bezpieczeństwo i higienę pracy traktując je z innej płaszczyzny i innego poziomu kształtując swój przekaz.

Dziękuję Ministerstwu Edukacji Narodowej za to, że państwo jesteście otwarci. W Radzie Ochrony Pracy obserwujemy bardzo duże zaangażowanie ministerstwa choćby w prace Rady. Na nasze uchwały i stanowiska, które kierujemy do resortu otrzymujemy konkretne odpowiedzi. Dziękujemy również za to.

Prezentacje, które otrzymaliśmy są bardzo rzetelne i bardzo obszerne. Trudno w tak krótkim okresie wszystko dokładnie i szczegółowo omawiać. Zawsze analizujemy szczegółowo to, co robi główny inspektor pracy w kontekście sprawozdania z działalności PIP czy programu działania. To też jest taki dokument, który wiele mówi na ten temat.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego. Projekt stanowiska przygotowuje Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych wspólnie z Zespołem ds. legislacji, nauki, edukacji.

Przechodzimy do spraw bieżących.

W tej chwili rozdamy harmonogram wyjazdowego posiedzenia Rady 3 – 4 marca we Wrocławiu.

W nowej formule rozpoczęliśmy pracę zespołów. Dziękuję panu przewodniczącemu Zbigniewowi Janowskiemu za to, że wykazał inicjatywę i 28 stycznia odbyło się posiedzenie Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy. Bardzo interesujące spotkanie w temacie podsumowania 3-letniej kadencji PIP 2022 – 2024 w sektorze budownictwa – wnioski i postulaty. Uczestniczyło ok. 70 gości, którzy dyskutowali o wynikach tej pracy. Dziękuję panu głównemu inspektorowi pracy i jego współpracownikom za rzetelny materiał. Mam nadzieję, że nad tymi wnioskami pochyli się również Zespół ds. legislacji, nauki, edukacji. Jest z czego czerpać.

Nie ukrywam, że ważnym elementem tego posiedzenia był głos przedsiębiorców. Prezydent Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie pan Tadeusz Blecha przedstawił stanowisko przedsiębiorców, którzy sami zaangażowali się w ten proces. Podpisali wspólne porozumienie największych przedsiębiorców i sami zobligowali się do realizacji wielu tych wniosków. Cały czas zapraszają inne przedsiębiorstwa do wejścia do tego porozumienia.

Dziękuję za to spotkanie. Dziękuję wszystkim członkom Rady, którzy w nim uczestniczyli. Spotkanie spotkało się z dużym zainteresowaniem. Mam nadzieję, że kolejne posiedzenia zespołów również będą gromadzić – może nie chodzi o liczbę osób – tych, którzy mają coś do powiedzenia i zaoferowania wiele uwag i wniosków, którymi powinniśmy zająć się.

Informuję Radę, że szefowie zespołów przygotowali propozycje ponad standardowych posiedzeń zespołów, nad którymi prezydium pochyli się w najbliższym czasie i przyjmie je w formie zatwierdzającej.

Przygotowujemy sprawozdanie z działalności Rady Ochrony Pracy za 2024 r. Do tego zadania został oddelegowany sekretarz Rady pan poseł Adam Dziedzic. Wspólnie z panem

wiceprzewodniczącym Wojciechem Szaramą przygotowują projekt dokumentu, nad którym pochyli się prezydium, a następnie poddamy go pod dyskusję Rady.

Powracamy do harmonogramu posiedzenia wyjazdowego we Wrocławiu. Posiedzenie plenarne Rady Ochrony Pracy jest planowane na 4 marca o godz. 12.00. Temat posiedzenia: „Ubytki słuchu i ochrona słuchu w środowisku pracy”. Wysłuchamy również informacji na temat funkcjonowania Ośrodka Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy, którą przedstawi dyrektor pan Łukasz Paroń.

Przed posiedzeniem 4 marca o godz. 9.00 planowany jest wyjazd do Zakładu Produkcyjnego 3M. Przedstawiciele zakładu przedstawią problemy i warunki pracy w firmie.

Wcześniej 3 marca o godz. 17.00 odbędzie się posiedzenie dwóch zespołów: Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych i Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy. Chciałbym prosić pana głównego inspektora pracy, abyśmy na posiedzeniu zespołów mogli rozpatrzyć ważny dokument „Wizerunek i oczekiwania wobec Państwowej Inspekcji Pracy na podstawie badań społecznych na grupie pracowników”, który państwo mogliby zaprezentować.

Prosilibyśmy, aby w posiedzeniu zespołów i posiedzeniu plenarnym mogło uczestniczyć kierownictwo Ośrodka Szkolenia, a także pracownicy, a może szefowie regionalnych ośrodków w ramach Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu.

Przed posiedzeniem zespołów zostaliśmy zaproszeni do udziału w konferencji „Czy sły-  
szaleś, że hałas szkodzi?”, która odbędzie w Ośrodku Szkolenia PIP we Wrocławiu. Kancelaria Sejmu zapewni transport z Warszawy o godz. 10.00 na tę konferencję oraz w dniu 4 marca powrót do Warszawy z Ośrodka Szkolenia PIP.

**Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:**

Rozumiem, że pan przewodniczący chciałby, żeby byli również wszyscy okręgowi inspek-  
torzy pracy...

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Nie wszyscy okręgowi, tylko okręgowy inspektor pracy we Wrocławiu.

**Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:**

Mówimy o wizerunku Państwowej Inspekcji Pracy na posiedzeniu zespołów Rady Ochrony  
Pracy 3 marca?

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Tak.

**Główny inspektor pracy Marcin Stanecki:**

Chcieliśmy przygotować dla państwa godzinną niespodziankę na miejscu. Prosiłbym pana  
przewodniczącego o znalezienie między godz. 13.00 a 18.00 godziny na tę niespodziankę.  
Nie mówię, co to będzie za niespodzianka. Moim zdaniem, będzie niezwykła.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Pan wiceprzewodniczący Janowski proponuje godz. 16.00. Dziękuję za tę sugestię.  
Przyjmujemy ją.

Czy macie państwo pytania dotyczące wyjazdowego posiedzenia? Nie widzę zgłoszeń.

Informuję, że jutrzejsze posiedzenie Zespołu ds. nadzoru odbędzie się w trybie zdalnym  
o godz. 8.30.

**Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Wojciech Szarama:**

Czy w marcu jest planowane posiedzenie zespołu w trybie zdalnym?

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Tak. 5 marca.

**Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:**

Mam prośbę do pana Hrynyka jako przedstawiciela 3M, bo napisane jest, że mamy podać  
numery dowodów osobistych. Proponuję, żeby pan uzgodnił z ochroną, że pokazujemy  
tylko dowód osobisty. Numeru dowodu nie musimy podawać nawet w Sejmie. To dane  
bardzo chronione. Proponuję to wykreślić.



**Członek Rady Ochrony Pracy Rafał Hrynyk:**

Nie wiem, kto to zaproponował. Nasza propozycja była taka, żeby tam było imię, nazwisko i organizacja, którą reprezentujemy. To jest wystarczające. Nie ma potrzeby, żeby były numery dowodów osobistych.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że temat jest zamknięty.

Kolejna spawa – do Rady zwrócił się prezes zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP pan dr inż. Józef Witczak z propozycją poparcia inicjatywy Stowarzyszenia o ustanowienie dnia 19 września – Dniem Służby BHP. Mamy przygotowane stosowne stanowisko. Ale prosiłbym pana doktora o kilka zdań na ten temat. Później przedstawię projekt stanowiska.

**Prezes zarządu głównego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP Józef Witczak:**

W imieniu zarządu głównego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP zwracam się z prośbą o poparcie wniosku środowiska służby bhp do marszałka Sejmu RP o ustanowienie dnia 19 września – Dniem Służby BHP. Informuję, że środowisko pracowników służby bhp zwyczajowo od ponad 20 lat, a formalnie od 2010 r. obchodzi ten dzień jako święto pracowników służby bhp, poparte uchwałą delegatów Stowarzyszenia w 2010 r.

Aby umocnić nasz wniosek wystąpiliśmy o poparcie tej inicjatywy do Państwowej Inspekcji Pracy, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Otrzymaaliśmy takie poparcie z uzasadnieniem. Chcąc dopełnić znaczenia naszego wniosku proszę o poparcie Radę Ochrony Pracy.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Prezydium zajmowało się tą sprawą. Przygotowaliśmy stanowisko. Prosimy o jego poparcie. Pozwolę sobie odczytać je: „Szanowny Panie Prezesie, Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP pozytywnie opiniuje wniosek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP o ustanowienie 19 września Dniem Służby BHP. Kluczowa rola pracowników służby bhp w polskim systemie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy, ich zaangażowanie w promocję wysokich standardów zarządzania systemami bezpieczeństwa, szkolenie pracowników i upowszechnianie kultury bezpiecznej pracy stanowią podstawę do podjęcia przez Sejm decyzji o szczególnym, symbolicznym uhonorowaniu ich pracy. Ustanowienie Dnia Służby BHP przyczyni się do integracji środowisk zaangażowanych w promocję wysokich standardów pracy i będzie stanowiło impuls do podejmowania kolejnych działań na rzecz upowszechnienia kultury bezpieczeństwa. Będzie również czytelnym sygnałem świadczącym o poparciu przez Sejm RP takich działań”.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do tego stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Rozumiem, że przyjmujemy stanowisko. Przekażę je na ręce pana przewodniczącego.

**Prezes zarządu głównego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP Józef Witczak:**

Serdecznie dziękuję Radzie za poparcie wniosku. Stanowisko Rady wraz z naszym wnioskiem złożę do marszałka Sejmu. Dziękuję w imieniu środowiska służby bhp.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawach różnych? Proszę.

**Członek Rady Ochrony Pracy Leszek Rymarowicz:**

Padła nazwa wzorowej szkoły, ale nie podano, w którym mieście jest ta szkoła.

**Członek Rady Ochrony Pracy Jan Przywoźny:**

Warszawa.

**Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:**

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.